

Sygn. akt VIII C 509/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko M. P. (1) i M. P. (2)

o zapłatę 27.991,03 zł

- zasądza od M. P. (1) i M. P. (2) solidarnie na rzecz Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 27.991,03 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych trzy grosze) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od M. P. (1) i M. P. (2) solidarnie na rzecz Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 5.017 (pięć tysięcy siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 509/20

## UZASADNIENIE

W dniu 2 października 2018 roku powód Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanym M. P. (1) i M. P. (2) powództwo o zapłatę solidarnie kwoty 27.991,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, iż w dniu 4 maja 2004 roku powód zawarł z Z. W. umowę nr (...) o zaopatrzenie w wodę nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Usługa ta jest przez powoda nieprzerwalnie świadczona. W dniu 3 stycznia 2009 roku Z. W. zmarła. Od 2002 roku na nieruchomości zameldowani są pozwani, którzy dokonywali na rzecz powoda płatności za dostarczoną wodę. W 2012 roku wodomierz na nieruchomości pozwanych został wyposażony w nakładkę radiową umożliwiającą zdalny odczyt jego wskazań. Do dnia 30 czerwca 2015 roku pracownicy powoda dokonywali odczytów wodomierza bez jakichkolwiek zakłóceń. Począwszy od września 2015 roku nastąpiło zakłócenie odczytu radiowego i stał się on niemożliwy. Pracownicy powoda nie byli również w stanie dostać się na posesję, celem dokonania bezpośredniego odczytu wskazań wodomierza. Wobec powyższego zostawiali na terenie nieruchomości pisemne informacje z prośbą o umożliwienie odczytu wodomierza, które pozostawały bez jakiegokolwiek reakcji. W konsekwencji w okresie od dnia 30 września 2015 roku do dnia 28 grudnia 2016 roku powód wystawiał faktury VAT w oparciu o szacunki zużycia. Należności wynikające z wystawionych dokumentów były opłacane przez pozwaną. W dniu 24 marca 2017 roku dokonano odczytu wodomierza, którego stan wyniósł 6932 m<sup>3</sup>. Z uwagi na wysokość odczytu pracownicy powoda przeprowadzili kontrolę stanu wodomierza, który potwierdził w/

w wartość. Ustalili ponadto, że wodomierz ten jest sprawny, co dało podstawę do wystawienia w dniu 31 marca 2017 roku faktury VAT na kwotę 28.176,02 zł. Z jej tytułu pozwani dokonali wyłącznie częściowej spłaty w wysokości 180 zł. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że pozwany wniósł o korektę zużycia wody, który to wniosek nie został uwzględniony. Dodał, że w dniu 1 czerwca 2017 roku pozwany złożył wniosek o zawarcie umowy o zaopatrzenie w wodę przedmiotowej nieruchomości, na skutek czego w dniu 29 czerwca 2017 roku umowa taka została zawarta z pozwanymi, jako korzystającymi z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym. Wskazał również, że dopiero po wystawieniu faktury VAT powód powziął wiadomość o śmierci Z. W.. W ocenie powoda łączyła go jednak z pozwanymi umowa o zaopatrzenie w wodę, zawarta przez czynności dokonane. Powód przez kilka lat dostarczał wodę do nieruchomości zamieszkiwanej przez pozwanych, wystawiał z tego tytułu faktury, które były przez pozwanych opłacane.

(pozew k. 2-6)

W dniu 12 października 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (II Nc 818/18), którym zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwani zaskarżyli sprzeciwami w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podniosła, że powód nie mogąc ustalić stanu wodomierza, nie pozostawił żadnej pisemnej informacji, nie próbował skontaktować się z odbiorcą w jakikolwiek inny sposób, co umożliwiłoby im podjęcie odpowiednich kroków, celem zapobiegnięcia zaistniałej sytuacji. Wykluczyła przy tym, aby zużycie wody mogło wynieść 6933 m<sup>3</sup> na przestrzeni wskazanego przez powoda okresu. W okresie tym miała miejsce awaria, która nie mogła być stwierdzona przez pozwanych z uwagi na brak rzetelnie dokonanych odczytów. Gdyby powód dołożył wszelkich starań i prawidłowo dokonał odczytu liczników, awaria zostałaby stwierdzona dużo wcześniej, co przełożyłoby się na mniejsze zużycie wody. Tożsamą argumentację przedstawił pozwany dodając, iż powziął wiedzę o awarii w dniu 24 marca 2017 roku kiedy to sąsiad powiadomił go, że wybija woda na drodze. Wówczas powiadomił o awarii powoda. Wskazał ponadto, że podpisanie dokumentu po wymianie licznika nie przesądza o tym, że licznik ten był sprawny. Na koniec wyjaśnił, że osoba wskazana na spornej fakturze nie żyje od 2009 roku, a pozwani nie są jej spadkobiercami, w konsekwencji powołany przez powoda dokument księgowy nie może być źródłem zobowiązania pozwanych.

(nakaz zapłaty k. 84, sprzeciw k. 88-91, k. 97-101)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał żądanie pozwu. Wyjaśnił, że w treści faktur za dostarczaną wodę w oparciu o zużycie szacunkowe była zamieszczana informacja, iż zużycie obliczono na podstawie szacunku oraz że nastąpiło zakłócenie odczytu. Wskazane były również daty kolejnych odczytów. Pozwani uiszczali należności wynikające z rzeczonych faktur, co pozwala przyjąć, iż otrzymywali je i zapoznawali się z ich treścią. Pomimo tego pozwani nie podjęli żadnych działań, aby uzgodnić dogodny dla nich termin odczytu wodomierza. Na koniec powód wyjaśnił, że zgodnie z § 6 pkt 3 Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Miasta Ł., za stan instalacji wewnętrznej odpowiadają odbiorcy usług. Każda zatem potencjalna awaria, która ma miejsce za zaworem na wodomierzu głównym obciąża odbiorców usług.

(pismo procesowe k. 104-105)

Do zamknięcia rozprawy stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Powód uzupełniająco wyjaśnił, iż pozwani mieli wiedzę o zgonie Z. W., a tym samym winni udać się do gestorów poszczególnych sieci celem zaktualizowania umów, w tym umowy o zaopatrzenie w wodę. Odnośnie zarzutu dotyczącego niesprawności wodomierza wskazał, że pozwani w związku z przedmiotowym odczytem zostali poinformowani o możliwości złożenia wniosku do Okręgowego Urzędu Miar celem zbadania rzetelności wskazań wodomierza, z której to możliwości nie skorzystali. Tym samym sprawność wodomierza zamontowanego na nieruchomości nie została zakwestionowana. Powtórzył, że w dniu 24 marca 2017 roku została przeprowadzona kontrola odczytu, która nie wykazała nieprawidłowości. Na koniec podniósł, że służby (...) nie uczestniczyły w usuwaniu awarii, o której wspomina pozwany.

Z kolei ustanowiony przez pozwanych zawodowy pełnomocnik zakwestionował legalizację wodomierza oraz podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej, wskazując, iż stan prawny nieruchomości zamieszkiwanej przez pozwanych był klarowny i wynikał z zapisów księgi wieczystej. Wynika z nich, że właścicielami nieruchomości są R. B. i A. P., co oznacza, że strony pozostawały w błędzie co do nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości. W konsekwencji pozwani nie byli uprawnieni do zawarcia z powodem umowy, przez co jest ona dotknięta sankcją nieważności. W związku z powyższym wszelkie rozliczenia winny być dokonywane z właścicielami nieruchomości, albowiem osoby te, jako spadkobiercy zmarłej Z. W., wstąpiły w całość praw i obowiązków po niej.

W odpowiedzi na podniesiony zarzut powód wyjaśnił, że ustawa o zaopatrzenie w wodę i odprowadzaniu ścieków nie zawiera zamkniętego katalogu podmiotów, które mogą zawrzeć umowę o zaopatrzenie w wodę. Podniósł, że w orzecznictwie po stronie odbiorców przyjmuje się szerokie uprawnienie do dostępu do usług z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę, bez różnicowania pozycji osób w zależności od tego, czy są posiadaczem nieruchomości o uregulowanym bądź nieuregulowanym stanie prawnym. Wskazał również, iż zgodnie z zapisami umowy nr (...) przestała ona obowiązywać z chwilą śmierci Z. W., w konsekwencji spadkobiercy zmarłej nie mogli wstąpić w jej prawa i obowiązki wynikające z tejże umowy. Z kolei obecnie obowiązująca umowa została zawarta już po dacie wystawienia spornej faktury. Ponadto powód powtórzył, że łączyła go z pozwanym umowa o zaopatrzenie woda zawarta przez czynności konkludentne, wobec czego pozwani występują w roli odbiorców usług.

(protokół rozprawy k. 134-138, k. 160-170, k. 171-171v., k. 198-199, pismo procesowe k. 139-140, k. 189-190, k. 192, k. 194-196)

#### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 4 maja 2004 roku powód Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zawarł z Z. W. umowę nr (...) na dostawę wody na cele gospodarstwa domowego do nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) oraz odprowadzanie z niej ścieków. Na mocy zawartej umowy powód zobowiązał się dostarczać wodę w sposób ciągły do nieruchomości, o której mowa wyżej, w ilości i o ciśnieniu określonym w umowie, odbiorca zaś obowiązany był do regulowania należności za zużycie wody wynikających z faktur wystawionych przez dostawcę. Podstawą wystawienia faktury były wskazania wodomierza głównego, przy czym faktury obejmowały rozliczenia kwartalne. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i przestawała obowiązywać m.in. na skutek wygaśnięcia w przypadku zmiany podmiotowej po stronie odbiorcy usług.

W 2009 roku Z. W. zmarła. Wcześniej, bowiem już w 2002 roku, a więc jeszcze przed zawarciem rzeczonyj umowy, na nieruchomości zamieszkali pozwani. Powód nie miał żadnej informacji o śmierci odbiorcy, dlatego też w dalszym ciągu wywiązywał się z umowy, o której mowa wyżej, w następstwie czego wystawiał na Z. W. dokumenty księgowo, które były przez pozwanych opłacane. Pozwani nie kwestionowali otrzymywanych faktur, przyjętych przez powoda stawek, sposobu rozliczania zużycia wody.

W 2012 roku wodomierz główny na przedmiotowej nieruchomości został wyposażony w nakładkę pozwalającą na odczyt radiowy.

(dowód z przesłuchania pozwanego 01:12:14-01:34:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, dowód z przesłuchania pozwanej 01:34:56-01:40:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, umowa wraz z załącznikami k. 16-20, okoliczności bezsporne)

Pracownicy powoda odczytują wodomierze w okresach czasowych wynikających z postanowień umowy z odbiorcą. Wodomierze radiowe są odczytywane zdalnie, bez konieczności wejścia na teren posesji. W przypadku braku odczytu lub braku możliwości dokonaniu odczytu pracownik podejmuje próbę odczytu z natury, a więc bezpośrednio z urządzenia. W przypadku, gdy także taki odczyt nie jest możliwy, na nieruchomości pozostawia się stosowną informację o podjętej próbie odczytu. Ponadto sporządza się osobne pismo oraz jego kopię, a następnie pismo to także jest pozostawiane u odbiorcy.

(zeznania świadka R. K. 00:12:45-00:55:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, zeznania świadka D. T. 00:55:16-01:05:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku)

Zamontowana na wodomierzu nakładka nie ma wpływu na zużycie wody. Pełni ona funkcję wyłącznie przekaźnika informacji. W przypadku jej uszkodzenia podlega ona wymianie, bez wymiany wodomierza, chyba, że w zakresie wodomierza skończyło się wsparcie producenta. Wówczas wymieniane są oba elementy.

(zeznania świadka R. K. 00:12:45-00:55:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku)

Do września 2015 roku zamontowany na przedmiotowej nieruchomości wodomierz był odczytywany zdalnie. Ostatni dokonany w ten sposób pomiar miał miejsce w dniu 30 czerwca 2015 roku, a odczytany stan wyniósł 114 m<sup>3</sup>. Podczas kolejnego odczytu w dniu 30 września 2015 roku pracownik powoda stwierdził zakłócenie odczytu radiowego. Postanowił wówczas dokonać pomiaru bezpośredniego, co jednak okazało się niemożliwe – pracownik nie został wpuszczony na teren posesji. Po sporządzeniu pisemnej informacji o podjętej próbie odczytu i pozostawieniu jej na posesji, pracownik zakończył czynności związane z odczytem.

Taka sama sytuacja miała miejsce w dacie kolejnych planowanych odczytów, tj. w dniu 31 grudnia 2015 roku, 25 marca 2016 roku, 23 czerwca 2016 roku, 28 września 2016 roku, 28 grudnia 2016 roku. Także w tych przypadkach niemożliwe okazało się bezpośrednie odczytanie urządzenia pomiarowego, a pracownik powoda zostawiał stosowną informację dla odbiorcy.

W informacjach pozostawionych w dniach 22 marca 2016 roku i 23 września 2016 roku pracownik powoda wskazał, że zgodnie z zawartą umową odbiorca usług jest zobowiązany zapewnić dostęp do wodomierza głównego celem odczytania jego wskazań. Ponadto wskazano, że z uwagi na brak możliwości odczytania wodomierza głównego na nieruchomości, odbiorca jest proszony o kontakt telefoniczny w celu umówienia się na odczyt, ewentualnie podanie stanu wodomierza.

Wobec braku możliwości zweryfikowania stanu wodomierza powód dokonał rozliczenia zużycia wody w sposób szacunkowy. I tak, począwszy od września 2015 roku, na przestrzeni kolejnych kwartałów rozliczeniowych, zużycie to wyrażało się wartościami: 14 m<sup>3</sup>, 10 m<sup>3</sup>, 10 m<sup>3</sup>, 15 m<sup>3</sup>, 15 m<sup>3</sup>, 20 m<sup>3</sup>. W wystawionych z tytułu zużycia wody fakturach powód wskazywał, że w czasie próby odczytu wodomierza głównego zachodziło zakłócenie odczytu, że wpisana wartość zużycia ma szacunkowy charakter, wpisywana była ponadto data kolejnego planowego odczytu.

Faktury, o których mowa, były przesyłane na adres pozwanych i przez nich opłacane.

(zeznania świadka A. K. 00:35:11-01:11:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 12 czerwca 2019 roku, zeznania świadka R. K. 00:12:45-00:55:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, odczyty punktu k. 29-30, informacja k. 31, k. 32, faktury VAT k. 106-111v.,

W dniu 24 marca 2017 roku pozwany został poinformowany o awarii instalacji wodociągowej. Skontaktował się wówczas z powodem, który zlecił swoim pracownikom usunięcie skutków zdarzenia. Po dotarciu na miejsce okazało się, że źródło awarii zlokalizowane jest za wodomierzem, a więc na obszarze, za który odpowiada odbiorca wody. Wówczas pozwani zlecieli naprawę G. M.. Awaria nastąpiła za wodomierzem i polegała na pęknięciu rury na długości ok. 4 cm.

(dowód z przesłuchania pozwanego 01:12:14-01:34:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, dowód z przesłuchania pozwanej 01:34:56-01:40:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, zeznania świadka G. M. 01:05:54-01:12:14 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku)

W związku z awarią pracownikom powoda udało się odczytać bezpośrednio wodomierz na nieruchomości pozwanych. D. T. dokonał kontroli wodomierza, który wykazywał stan 6932 m<sup>3</sup>. Poinformował wówczas pozwanego, że zużycie

jest duże, na co otrzymał odpowiedź, że doszło do awarii, która została już usunięta, na co wskazywały ślady kopania w ziemi za studzienką wodomierzową.

Z czynności kontroli została sporządzona notatka, w treści której wskazano, że odbiorca poinformował o usunięciu awarii, że zestaw wodomierzowy jest sprawny, nie stwierdza się przecieków, a także, iż kilkukrotna próba odczytu wodomierza zakończyła się brakiem dostępu do urządzenia pomiarowego. Pracownik sporządził ponadto zdjęcie wodomierza.

W dniu 31 marca 2017 roku przedmiotowy wodomierz został wymieniony z uwagi na konieczność przeprowadzenia legalizacji oraz brak wsparcia ze strony jego producenta firmy (...). Pod protokołem wymiany pozwany złożył podpis.

Tego samego dnia powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 28.176,02 zł tytułem zużycia wody za okres od dnia 29 grudnia 2016 roku do dnia 24 marca 2017 roku.

Na poczet przedmiotowej faktury pozwani dokonali 3 wpłat w łącznej kwocie 180 zł.

(zeznania świadka R. K. 00:12:45-00:55:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, zeznania świadka D. T. 00:55:16-01:05:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, notatka k. 14, potwierdzenie wymiany wodomierza k. 15, faktura k. 24-24v., pismo k. 28, potwierdzenia wpłat k. 70-72, dokumentacja fotograficzna k. 140)

W piśmie z dnia 11 maja 2017 roku pozwany wniósł o dokonanie korekty rozliczonego zużycia wody na podstawie wcześniejszych wartości. Wskazał, że nie było możliwości wcześniejszego zlokalizowania awarii z uwagi na brak odczytu wodomierza. W odpowiedzi na powyższe powód wyjaśnił, że ujęta w fakturze należność została naliczona na podstawie przeprowadzonego odczytu. Wskazał, że utrudnienie spowodowane uszkodzeniem nakładki oraz brakiem dostępu do wodomierza nie pozwoliło odczytać faktycznego stanu wskazań wodomierza, zaznaczając, iż zamontowana nakładka jest urządzeniem odczytującym informacje z wodomierza i nie ma wpływu na zużycie wody. Na koniec podniósł, że wzrost poboru wody spowodowany awarią wewnętrznej instalacji wodociągowej nie może stanowić podstawy do zmniejszenia należności z tytułu dostarczania wody. Instalacja wewnętrzna należy bowiem do właściciela nieruchomości, który ponosi odpowiedzialność za jej stan techniczny oraz skutki niekontrolowanych wpływów wody.

W toku dalszej korespondencji strony podtrzymały swoje stanowiska, przy czym pozwany zasugerował, iż wodomierz mógł być niesprawny. W piśmie z dnia 14 sierpnia 2017 roku powód dodatkowo wskazał, że jedynym rzetelnym sposobem sprawdzenia prawidłowości działań wodomierza jest przekazanie urządzenia do urzędowego sprawdzenia rzetelności jego wskazań przez Urząd Miar, co następuje na wniosek zainteresowanego. Wniosek taki nie został przez pozwanych złożony.

(dowód z przesłuchania pozwanego 01:12:14-01:34:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku, pismo k. 33, k. 34, k. 35, k. 36, k. 37, k. 38, k. 39, k. 41)

W dniu 1 czerwca 2017 roku pozwany wystąpił do powoda z wnioskiem o zawarcie umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków dla posesji przy ul. (...) w Ł.. Na skutek przedmiotowego wniosku strony w dniu 29 czerwca 2017 roku zawarły umowę nr (...).

(wniosek k. 21-21v., umowa k. 22-23v.)

Pismem z dnia 13 października 2017 roku powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 27.911,03 zł wraz z odsetkami. Przedmiotowe wezwanie, jak również wezwania wystawione w późniejszych datach okazały się nieskuteczne.

(wezwanie do zapłaty wraz potwierdzeniem odbioru k. 42-44v., k. 45-46, k. 48-50v., k. 51-53v.)

Zgodnie z Regulaminem dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Miasta Ł., wprowadzonego uchwałą nr XXXVIII/1004/16 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 7 grudnia 2016 roku, odbiorca usług ma obowiązek

zapewnienia niezawodnego działania posiadanych instalacji wodociągowych (§ 6 pkt 3). Rozliczanie przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego z odbiorcą usług odbywa się na podstawie taryfy zatwierdzonej przez Radę Miejską w Ł. bądź wprowadzonej w życie zgodnie z art. 24 ust. 8 ustawy (§ 16 ust. 1). W przypadku powoda ceny i opłata dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków były ogłaszane w formie komunikatów.

(komunikat k. 73-78v., regulamin k. 118-122)

Zdemontowany wodomierz był w sposób właściwy zalegalizowany oraz zaplombowany. Legalizacja wodomierza na pięcioletni okres nastąpiła w 2012 roku, o czym przesądza umieszczenie na plombie liczby „12”.

(okoliczności bezsporne)

W treści księgi wieczystej nr (...), jako właściciele nieruchomości przy ul. (...) w Ł. zostali wpisani R. B. i A. P..

R. B. nie żyje, a postępowanie spadkowe po niej nie zostało przeprowadzone.

(wydruk z kw k. 178-182, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania, pozwani nie dokonali żadnych wpłat na poczet przedmiotowego zadłużenia.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dowodów z dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania. Sąd oparł się ponadto na zeznaniach świadków oraz dowodzie z przesłuchania pozwanych. Depozycje w/w osób były logiczne i spójne, korespondowały ze sobą w odpowiednim zakresie, znajdowały także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie, brak było zatem podstaw do podważania ich prawdziwości.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie niesporne było, że Z. W. (babka pozwanego) zawarła z powodem umowę na dostawę wody na cele gospodarstwa domowego do nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Wątpliwości nie budziło także, że w 2009 roku Z. W. zmarła oraz że w 2002 roku pozwani zamieszkali na przedmiotowej nieruchomości i zaczęli korzystać ze świadczonych przez powoda usług, z tytułu których uiszczali stosowne należności wynikające z wystawionych przez powoda dokumentów księgowych. Strony były również zgodne co do tego, że powód wystawiał faktury na pierwotnego odbiorcę, aż do 2017 roku nie miał bowiem wiedzy o jego śmierci. Sąd przyjął ponadto, że do września 2015 roku pozwani byli rozliczani na podstawie faktycznego zużycia ustalanego w oparciu o wskazania zamontowanego na nieruchomości wodomierza, które to urządzenie było odczytywane drogą radiową. Ostatni odczyt radiowy miał miejsce w dniu 30 czerwca 2015 roku, a odczytany stan wynosił 114 m<sup>3</sup>. Począwszy od września 2015 roku podczas kolejnych planowych odczytów, odczyt radiowy nie był możliwy – pracownik powoda otrzymywał z urządzenia odczytującego komunikat o zakłóceniach – nie udało się również dokonać tzw. odczytu z natury. Sąd opierając się na zeznaniach świadków A. K. i R. K. uznał przy tym, że podczas kolejnych prób odczytu pracownik powoda pozostawiał na nieruchomości pozwanych stosowną informację o wizycie. Osoby te zgodnie wskazały, że w przypadku, gdy żadna forma odczytu nie jest możliwa obowiązkiem osoby odczytującej jest pozostawienie dla odbiorcy stosownej informacji. Ta zwyczajowo jest pozostawiana w skrzynce na listy, a gdy takowej brak, w inny możliwy sposób. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że poza wiadomością o odczycie pozostawianą w dniu odczytu, powód sporządzał także drugie powiadomienie, które po sporządzeniu jego kopii, było dostarczane do odbiorcy. W przypadku pozwanych dwie z takich kopii zostało złożonych do akt sprawy, co dodatkowo uwiarygadnia twierdzenia powoda na okoliczność pozostawiania informacji dla odbiorcy. W ich treści podana została przyczyna braku odczytu wraz z prośbą o kontakt telefoniczny w celu umówienia się na odczyt lub podania stanu wodomierza. Pozwani wprawdzie kwestionowali, aby kiedykolwiek otrzymali rzeczne powiadomienia, wskazać jednak należy, że wiedzę o braku

odczytu mogli oni powziąć także z faktur wystawianych przez powoda. W dokumentach tych (k. 106 i następne) widnieje bowiem informacja, iż oznaczone w ich treści zużycie wody ma szacunkowy charakter, a także, że nastąpiło zakłócenie w odczycie wodomierza. Co więcej, w fakturach powód podawał kolejną datę odczytu. Odbiorca - pozwani, mieli zatem realną możliwość udostępnienia pracownikom powoda wodomierza w dacie kolejnego planowanego odczytu. Przypomnienia wymaga, że faktury szacunkowe były opłacane przez pozwanych, a zatem były one skutecznie im doręczone. Zdaniem Sądu w świetle przytoczonych okoliczności nie sposób przyjąć, że powód nie dochował należytej staranności w zakresie odczytu wodomierza, skoro przedsięwziął wszelkie działania, które miały na celu poinformowanie odbiorcy o zastanej sytuacji. Wyjaśnić wreszcie należy, że nadmierne zużycie było wynikiem awarii na nieruchomości pozwanych, która została wykryta w marcu 2017 roku. W ocenie Sądu nie sposób przy tym przesądzić czy awaria polegająca na kilkucentymetrowym uszkodzeniu rury wodociągowej mogła powstać wiele miesięcy wcześniej. Uszkodzenie, o którym mowa, niespornie powodowało stały wyciek wody, który doprowadził ostatecznie do zapadnięcia się części ziemi. Można jedynie założyć w świetle doświadczenia życiowego, że gdyby awaria nastąpiła kilka miesięcy przed marcem 2017 roku, jej oznaki byłyby dostrzegalne szybciej. Sąd uznał zatem, że nawet gdyby powód dokonał odczytu wodomierza z natury podczas jednej z planowanych wizyt, odczyt taki mógłby nie ujawnić awarii instalacji wodociągowej, tej bowiem mogło jeszcze nie być. Twierdzenia strony pozwanej, iż powód jest profesjonalistą i powinien wcześniej wykryć i poinformować o awarii należy zatem postrzegać wyłącznie w kategoriach supozycji, które przy tym nie zostały w należyty sposób uzasadnione. Powód nie miał wcześniej wiedzy o awarii, na bieżąco informował o odczytach, każdorazowo podczas kolejnych wizyt podejmował próbę odczytu radiowego, a następnie w naturze, wreszcie pozwani mieli wiedzę, że są rozliczani w oparciu o szacunkowe zużycie z uwagi na zakłócenia w odczycie radiowym, a mimo tego nie podjęli żadnych działań, aby umożliwić pracownikom powoda dostęp do wodomierza. To więc inercja pozwanych w połączeniu z awarią, nie zaś rzekome uchybienia po stronie powoda, doprowadziły ostatecznie do nadmiernego zużycia wody.

W ocenie Sądu w świetle zebranego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, iż przyczyną spornego wskazania wodomierza, była niesprawność tego urządzenia. Dokonujący oględzin wodomierza D. T. nie stwierdził, aby był on uszkodzony oraz aby w studziencie występował wyciek. Nie może przy tym ująć uwadze, że przyczyna zakłócenia odczytu tkwiła nie w samym wodomierzu, a w nakładce na to urządzenie, która umożliwiła odczyt radiowy. Nakładka ta nie wpływała jednak w żaden sposób na pracę wodomierza, służąc wyłącznie za przekaźnik informacji. Urządzenie posiadało także stosowne plomby legalizacyjne. Jak wynika z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra (...) i (...) z dnia 7 stycznia 2008 roku w sprawie prawnej kontroli metrologicznej przyrządów pomiarowych, obowiązującego w dacie legalizacji i wymiany wodomierza, organ administracji miar albo podmiot upoważniony na podstawie przeprowadzonego sprawdzenia przyrządu pomiarowego i stwierdzenia zgodności z wymaganiami technicznymi i metrologicznymi poświadczą dokonanie legalizacji poprzez: wydanie świadectwa legalizacji lub umieszczenie na przyrządzie pomiarowym cechy legalizacji, która wskazuje: organ administracji miar albo podmiot upoważniony, który przeprowadził legalizację, rok albo miesiąc i rok legalizacji. Ustęp 2 stanowi zaś, że na cechę legalizacji składa się cecha: 1) identyfikująca urządzenie podległy organowi administracji miar albo podmiot upoważniony i 2) roczna - jeżeli okres ważności legalizacji jest wyrażony w latach, albo 3) roczna i miesięczna - jeżeli okres ważności legalizacji jest wyrażony w miesiącach. Jeżeli przyrząd pomiarowy podlega legalizacji pierwotnej, a nie podlega legalizacji ponownej albo okres ważności legalizacji jest nieokreślony, cechę legalizacji stanowi wyłącznie cecha identyfikująca urządzenie podległy organowi administracji miar albo podmiot upoważniony (§ 22 ust. 3). Cechy legalizacji i cechy zabezpieczające są nanoszone na przyrządy pomiarowe za pomocą nośników zapewniających ich czytelność, trwałość i odporność na zniszczenie (§ 22 ust. 4). Z kolei w myśl § 27 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia, okres ważności legalizacji wyrażony w latach - liczy się od dnia pierwszego stycznia roku następującego po roku, w którym legalizacja została dokonana. W przypadku wodomierzy okres ważności legalizacji pierwotnej i legalizacji jednostkowej, a także legalizacji ponownej, wynosi 5 lat (załącznik Nr 6 do rozporządzenia). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wodomierz zamontowany na nieruchomości zajmowanych przez pozwanych został poddany legalizacji w 2012 roku, o czym przesądza adnotacja na plombie (wybitny numer – cecha „12” – zgodnie z załącznikiem Nr 3 do rozporządzenia, cechę roczną stanowi stylizowana ramka z umieszczonymi w niej symetrycznie cyframi arabskimi oznaczającymi dwie ostatnie cyfry roku, w którym została przeprowadzona legalizacja), którą Sąd poddał oględzinom na rozprawie w dniu 1 września 2020 roku. Pięcioletni okres legalizacji rozpoczął zatem swój bieg w

dniu 1 stycznia 2013 roku, co prowadzi do wniosku, że w marcu 2017 roku okres ten jeszcze nie upłynął. Krótkiego komentarza wymaga także działanie pracownika powoda, który podjął decyzję o wymianie wodomierza, w okresie jego ważności. Jak wyjaśnił R. K., mogło być to związane z brakiem wsparcia dla wodomierza od jego producenta firmy (...), przy czym do końca roku i tak wodomierz musiałby zostać poddany wymianie lub ponownej legalizacji. Skoro więc wymianie podlegała nakładka do odczytu radiowego, decyzja o jednoczesnej wymianie wodomierza była w pełni zasadna. Wreszcie przypomnienia wymaga, że pozwany był informowany o możliwości zlecenia sprawdzenia prawidłowości działań wodomierza przez Urząd Miar, z której to możliwości nie skorzystał. W konsekwencji Sąd uznał, że zamontowany na przedmiotowej nieruchomości wodomierz był sprawny i nie zawyżał zużycia wody.

W wywiedzionych zarzutach pozwani podnosili ponadto, że nie posiadali tytułu prawnego do zajmowanej nieruchomości, a jednocześnie nieruchomość ta miała uregulowany stan prawny, na co wskazuje treść księgi wieczystej, w konsekwencji po ich stronie nie powstało uprawnienie do zawarcia z powodem umowy na dostawę wody. Tę mogli zawrzeć bowiem jedynie właściciele nieruchomości, których – zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę (...) – obciążała powinność dbania o stan instalacji i wszelkie kwestie z tym związane. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że w okresie objętym sporną fakturą stron nie łączyła żadna umowa, ta została zawarta dopiero w czerwcu 2017 roku. W owym czasie powód pozostawał w przekonaniu, iż świadczy usługę na rzecz Z. W., z którą zawarł umowę w 2004 roku. Jednocześnie niesporne było, że od 2002 roku na nieruchomości zamieszkiwali pozwani, którzy korzystali z usług powoda, z tytułu których uiszczali stosowną opłatę. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwani objęli nieruchomość we władanie za zgodą osób, do których nieruchomość ta prawnie należała, a więc w pierw za zgodą babki pozwanego Z. W., a następnie jej następców prawnych. Warto zwrócić uwagę, że w dacie zawarcia umowy z 2004 roku pozwani już mieszkali na nieruchomości, a zatem umowa ta nie miała na celu zaspokajania potrzeb Z. W., a właśnie pozwanych. Zajmowanie nieruchomości przez pozwanych należy postrzegać w kategoriach umowy użyczenia, która w relacjach pomiędzy członkami rodziny, co do zasady przyjmuje formę ustną lub dorozumianą. Nieruchomość ta stanowiła dla pozwanych ich centrum życiowe, pozwani nie podnoszą, że zajęli ją na jakiś czas. Pozwani w pierw mieszkali we dwójkę, następnie wraz z jednym, a ostatecznie z dwójkiem dzieci. Reasumując tę część rozważań Sąd uznał, że pozwani dysponowali tytułem prawnym do nieruchomości. W ocenie Sądu w sprawie zachodzą ponadto przesłanki, które pozwalają na przyjęcie, że przedmiotowa nieruchomość nie ma uregulowanego stanu prawnego. Jak wynika z księgi wieczystej nr (...), właścicielami nieruchomości przy ul. (...) w Ł. są R. B. i A. P.. Jak wyjaśniła jednak pozwana na rozprawie w dniu 1 września 2020 roku, posesja ta należy do A. P. i jeszcze innej osoby. Stwierdziła „wynika z tego, że teściowa nie dopilnowała formalności. R. B. nie żyje, na pewno kwestia spadkowa nie jest po niej uregulowana” (k. 198v.). Zwrócić należy uwagę, że R. B. czerpała tytuł prawny do nieruchomości z umowy sprzedaży zawartej w dniu 1 marca 1920 roku, co wynika z komentarza do migracji zamieszczonego w dziale II księgi wieczystej. A. P. z kolei ów tytuł czerpie z ugody zawartej w sprawie II Ns 57/17 (zakończony postanowieniem o umorzeniu postępowania z dnia 2 kwietnia 2019 roku, będąc spadkobierczynią Z. W.. W świetle powyższych okoliczności istnieją wszelkie przesłanki do przyjęcia, iż przedmiotowa nieruchomość – wbrew zapisom księgi wieczystej – w rzeczywistości nie ma uregulowanego stanu prawnego, ergo pozwani byli uprawnieni do zawarcia z powodem umowy na dostawę wody i odprowadzanie ścieków po pierwsze, jako osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości – umową użyczenia, po drugie, jako osoby korzystające z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym. W myśl bowiem art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (zwanej dalej ustawą), umowa na dostarczanie wody lub odprowadzanie ścieków może być zawarta z osobą, która posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, do której ma być dostarczana woda lub z której mają być odprowadzane ścieki, albo z osobą, która korzysta z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym.

Wobec powyższej konstatacji niezbędnym było ustalenie, czy umowa, o której mowa, mogła zostać zawarta w sposób dorozumiany. Za punkt wyjścia dla rozważań w tym temacie przyjąć należy treść art. 6 ust. 1 ustawy, w brzmieniu obowiązującym na datę wprowadzenia się pozwanych na nieruchomość, a więc na 2002 rok. Przepis ten stanowił wówczas, że dostarczanie wody lub odprowadzanie ścieków odbywa się na podstawie umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków zawartej między przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym a odbiorcą usług. Dopiero nowelizacja ustawy z 2005 roku zmieniła omawiany przepis w ten sposób, iż dla oznaczonej w nim umowy



przewidziała formę pisemną, bez rygoru nieważności. W 2002 roku nie istniały zatem żadne przeszkody, aby strony zawarły umowę w formie innej, niż pisemnej, w tym przez czynności dorozumiane. W tym zakresie odwołać się należy to orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wielokrotnie dawał wyraz takiemu stanowisku. W wyroku z dnia 24 stycznia 2007 roku, w sprawie III CSK 280/06, Sąd Najwyższy uznał, że w świetle przepisów ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków przedsiębiorstwo wodociągowo - kanalizacyjne oraz zainteresowany odbiorca usług mogą wyrazić wolę zawarcia umowy o dostarczanie wody lub odprowadzanie ścieków w dowolnej formie, w tym także przez czynności dorozumiane (por. również wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2006 roku, I CSK 149/05, LEX; wyrok SN z dnia 25 marca 2010 roku, I CSK 449/09, LEX). Należy także zwrócić uwagę, że dopuszczalność zawierania umów o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków w sposób dorozumiany zyskała aprobatę judykatury jeszcze przed wejściem w życie obecnie obowiązującej regulacji (uchwała SN z dnia 5 lutego 1998 roku, III CZP 71/97, OSNC 1998, Nr 9, poz. 131), jest także przyjmowana w doktrynie (por. m.in. Rakoczy Bartosz, Umowa o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, monografia, LexisNexis 2007). Zgodnie z treścią art. 60 k.c. oświadczeniem woli jest każde zachowanie się osoby, ujawniające jej wolę w sposób dostateczny, podjęte w celu wywołania skutku prawnego w postaci powstania, zmiany lub ustania stosunku cywilnoprawnego. Wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związanego z dokonywaną czynnością prawną może być więc uzewnętrzniiona w dowolnej formie, byleby dostatecznie zrozumiałej dla adresata. Może to nastąpić poprzez bezpośredni przejaw woli wyrażony słowem lub pismem, ale także w sposób dorozumiany (per facta concludentia). Czynność prawna jest dokonana przez fakty konkludentne, jeżeli - oceniane in concreto - wyrażają one niewątpliwą treść oświadczenia woli. Dla przypisania określonemu zachowaniu znaczenia dorozumianego oświadczenia woli konieczne jest więc, aby w danych okolicznościach nie było wątpliwości co do treści tego oświadczenia, a zachowanie stron nie mogło być uzasadnione innymi motywami niż dążenie do wywołania określonych skutków prawnych. Dokonane przez strony czynności faktyczne skutkują więc zawarciem umowy wówczas, gdy ich zachowanie ujawni się w sposób dostateczny i obejmie wszystkie istotne postanowienia umowy. Bezsprzecznie, w okresie od 2002 roku strona powodowa dostarczała wodę i odbierała ścieki z nieruchomości znajdującej się we władaniu pozwanych, którzy na bieżąco regulowali należności z tego tytułu. Mając powyższe na uwadze, Sąd podzielił stanowisko strony powodowej uznając, że właśnie poprzez czynności dorozumiane tj., z jednej strony poprzez dostarczanie wody i odbiór ścieków przez okres zamieszkiwania pozwanych na nieruchomości oraz z drugiej strony poprzez dokonywanie przez pozwanych wpłat na rzecz strony powodowej z powyższego tytułu, pomiędzy stronami powstał stosunek zobowiązaniowy w rozumieniu art. 6 ustawy, na mocy którego strona powodowa zobowiązała się do dostarczania wody i odbioru ścieków do nieruchomości położonej Ł., przy ul. (...), a strona pozwana do dokonywania rozliczenia tych należności. O czym była już mowa, sam brak pisemnej umowy o dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków nie świadczy o braku takiej umowy, jeśli za jej zawarciem przemawiają ww. okoliczności faktyczne. Niezależnie od powyższych rozważań zwrócić należy uwagę na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2017 roku (I CSK 197/17, LEX), iż „ustawodawca w art. 1, art. 2 pkt 3 oraz art. 6 ust. 1 i 3 ustawy z 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków wskazał, że dostarczanie wody oraz odprowadzanie ścieków jest usługą; jednocześnie jednak w art. 6 ust. 2 tej regulacji posłużył się pojęciem "zakupu wody", co sugeruje, iż umowa o zaopatrzenie w wodę jest umową sprzedaży. Na taki charakter tej umowy wskazuje obecne brzmienie art. 555 k.c., zgodnie z którym przepisy o sprzedaży stosuje się odpowiednio m.in. do sprzedaży wody. Wprawdzie przepis ten uzyskał przytoczoną treść z dniem 25 grudnia 2014 r., jednak modyfikacja ta nie była powiązana ze zmianą przepisów ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Można zatem przyjąć, że ustawodawca nowelizując art. 555 k.c. usunął wątpliwości związane z prawidłowym określeniem charakteru prawnego umowy regulującej zaopatrzenie w wodę”. Zgodnie z przedstawionym poglądem roszczenie powoda można także postrzegać, jako wynikające z umowy sprzedaży, skoro dostarczył-sprzedał pozwanym określoną ilość wody.

W ocenie Sądu w zakresie powyższych rozważań zwrócić także należy uwagę na orzecznictwo administracyjne (por. m.in. wyrok WSA w Olsztynie z dnia 9 kwietnia 2019 roku, (...) SA/O. 152/19, LEX; wyrok WSA w Olsztynie z dnia 14 marca 2019 roku, (...) SA/O. 138/19, LEX), w którym przyjmuje się, że skoro zgodnie z art. 6 ust. 4 ustawy obowiązek zawarcia umowy o zbiorowe zapatrzenie w wodę lub zbiorowe odprowadzanie ścieków, jest całkowicie oderwany od tego, czy odbiorca usług posiada tytuł prawny do nieruchomości czy też nie, to w ogóle należy zakwestionować zasadność badania stosunków własnościowych na danej nieruchomości. W ocenie sądów

administracyjnych ustawodawca wychodzi z założenia, że dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków nie może być uzależnione od tego, czy ktoś dysponuje tytułem prawnym do zajmowanej przez siebie nieruchomości. Z przepisu tego można zatem wyprowadzić wniosek, że wprowadza on zasadę niedyskryminacji w dostępie do systemu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków z uwagi na brak tytułu prawnego do nieruchomości. Można zatem rzec, że w świetle art. 6 ust. 4 ustawy tytuł prawny odbiorcy usług do przyłączonej nieruchomości jest indyferentny (w znaczeniu nieistotny, obojętny), co wynika głównie z faktu, że wspomniana usługa, tj. zbiorowe odprowadzanie ścieków (pkt 20 ust. 2 ustawy), jak i zbiorowe zapatrzenie w wodę (pkt 21 art. 2 ustawy) jest dobrem ogólnospołecznym, a przeto cywilizacyjnym. Normatywnym potwierdzeniem powyższej tezy statuowanej wprost w przywołanej legalnej definicji odbiorcy usług jest także - o takim samym charakterze i w istocie treści - definicja osoby korzystającej z lokalu (art. 2 pkt 3a ustawy), jak również definicja właściciela (pkt 17 art. 3 ustawy), którym jest także posiadacz samoistny, a zatem władający jak właściciel, lecz bez jakiegokolwiek tytułu prawnego.

Wskazać wreszcie należy, że awaria będąca przyczyną zwiększonego zużycia wody nastąpiła niespornie za urządzeniem pomiarowym, a więc na odcinku instalacji, za który odpowiadali pozwani. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 2 ustawy, jeżeli umowa o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków nie stanowi inaczej, odbiorca usług odpowiada za zapewnienie niezawodnego działania posiadanych instalacji i przyłączy wodociągowych lub instalacji i przyłączy kanalizacyjnych z urządzeniem pomiarowym włącznie. Ponadto, zgodnie z Regulaminem dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Miasta Ł., wprowadzonego uchwałą nr XXXVIII/1004/16 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 7 grudnia 2016 roku, odbiorca usług ma obowiązek zapewnienia niezawodnego działania posiadanych instalacji wodociągowych (§ 6 pkt 3). Okoliczność ta jest przy tym niesporna, zwłaszcza w kontekście działania pozwanych, którzy usunęli przyczynę awarii we własnym zakresie.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że strony łączyła umowa o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków zawarta w sposób dorozumiany, a także, iż to pozwanych obciąża zużycie wody wykazane wskazaniem wodomierza. Zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy, rozliczenia za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków są prowadzone przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne z odbiorcami usług na podstawie określonych w taryfach cen i stawek opłat oraz ilości dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków. W razie zawarcia umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków per facta concludentia i nieustalenia wysokości wynagrodzenia przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu przysługiwało zatem wynagrodzenie według stawki określonej w taryfie, a w braku obowiązującej taryfy - wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (por. cyt. wyrok SN z dnia 25 marca 2010 roku). W rozpatrywanym stanie faktycznym podstawą rozliczenia była taryfa stosowana przez powoda, zgodnie bowiem z Regulaminem dostarczania wody (...), rozliczanie przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego z odbiorcą usług odbywa się na podstawie taryfy zatwierdzonej przez Radę Miejską w Ł. bądź wprowadzonej w życie zgodnie z art. 24 ust. 8 ustawy (§ 16 ust. 1). Wysokość taryfy wynikała z wystosowanych przez powoda komunikatów. Wyraźnego zaznaczenia wymaga, że przez cały okres dostarczania wody przez powoda strona pozwana nie kwestionowała wysokości taryfy stanowiącej podstawę rozliczenia zużycia wody. Faktury, za wyjątkiem spornej, w tym faktury szacunkowe były na bieżąco opłacane przez pozwanych, sporna faktura zaś została wystawiona wedle tych samych zasad co poprzednie. W konsekwencji, jak również uwzględniając okoliczność, że strona pozwana nie zdołała wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż wskazanie zużycia na przedmiotowym wodomierzu było nieprawidłowe, Sąd uznał, że powód był uprawniony do wystawienia faktury VAT z dnia 31 marca 2017 roku w kwocie 28.176,02 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 27.991,03 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie

płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe ogólne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 1.400 zł, koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w stawce 3.600 zł (§ 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej na pełnomocnictwo.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 5.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.